jeden z was potyka się -atakujecie ich z zaskoczenia-zostajecie zaatakowani-gracz posiadający największą broń przy wyjmowaniu jej ogłuszył jednego z graczy-zostajecie pojmani-zostajecie przemienieni w muchy przez wrogiego maga, jednak to był głupi pomysł, dajecie radę uciec-aktywujecie zostawioną przez nich pułapkę-nic się nie dzieje, zwykła walka-wrogowie wpadają w popłoch waszą nagłą agresją i wpadają na siebie-obie grupy są atakowane przez wielkie pająki-ziemia się pod wami zapada i spadacie do jakichś lochów-magicznie wasza broń znikła-musicie walczyć po kolana/piachu/śniegu w wodzie-jedna z akcji waszego maga się nie udaję powodując wybuch-nim się zorientowaliście co się dzieje wrogowie uciekli